

numer 110 (5/16)

1 września 2014 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Magdalena Januszevska

Średniowiecze - to jej pasja





XII rocznica śmierci mł. asp. Marka Cekały

17 sierpnia 2014 roku po raz XII uczczono pamięć naszego kolegi mł. asp. Marka Cekały.

Na cmentarzu Komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie przy grobie Marka z jego rodzicami i rodziną spotkali się m.in.:

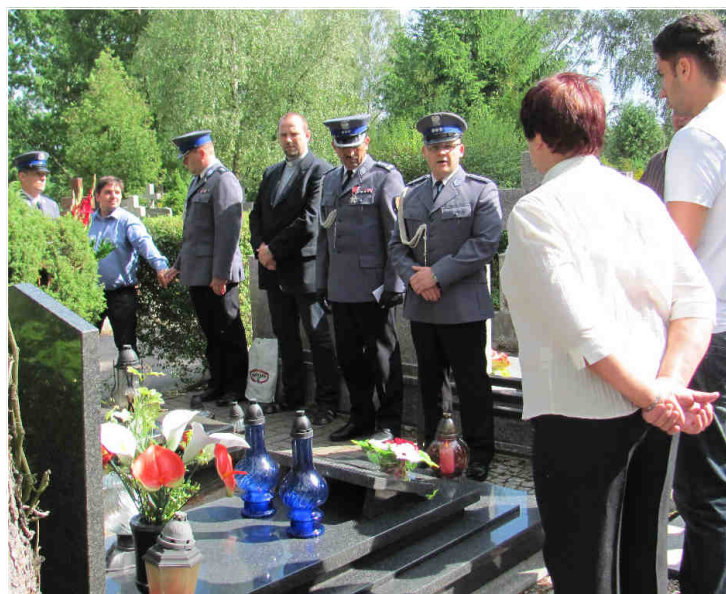
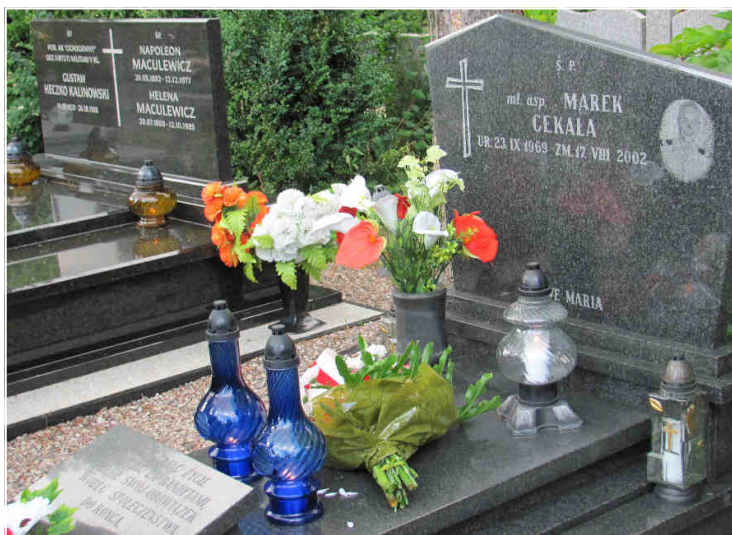
Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Adam Kołodziejski, Kapelan Wojewódzkiego Ośrodka Duszpasterstwa Policji w Olsztynie ks. dr Zbigniew Czernik, Wiceprzewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie st. asp. Henryk Kolecki i Wiceprzewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów OPP w Olsztynie kom. Robert Brzycki.

W atmosferze zadumy złożono na grobie kwiaty i zapalono znicze.

O Marku Cekałe nie zapominają także jego koledzy z olsztyńskiego Oddziału Prewencji Policji. Kilka dni przed rocznicą tragicznej śmierci Marka, w miejscu, gdzie zginął od kuli wystrzelonej przez jednego ze ściganych bandytów, równieżłożyli kwiaty i zapalili znicze.

Pomimo, że od bohaterskiej śmierci naszego kolegi mł. asp. Marka Cekały upłynęło już 12 lat, i wielu młodszych policjantów z jego macierzystej jednostki nie miało okazji poznać go osobiście, pamięć o nim jest wciąż kultywowana. Każdy, nawet najmłodszy służbą policjant olsztyńskiego Oddziału Prewencji Policji wie, kim był Marek Cekała, i w jakich okolicznościach stracił życie. Jak zawsze podkreślają, był jednym z nich i należał do tych policjantów, który w interesie bezpieczeństwa obywateli bez wahania potrafią podejmować najwyższe ryzyko. On poniósł cenę najwyższą.

Radosław Rzap



Nasz Komendant podjął wyzwanie

Nadinspektor Józef Gdański przyłączył się do ogólnoświatowej charytatywnej akcji Ice Bucket Challenge wspierającej chorych na stwardnienie zanikowe boczne. Komendant podjął wyzwanie rzucone przez generała brygady SG Wojciecha Skowronka – Komendanta Warmińsko – Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej i oblał się wodą.

Ice Bucket Challenge, czyli Wyzwanie Lodowego Wiadra, to akcja charytatywna zapoczątkowana przez amerykańską fundację pomagającą chorym na stwardnienie zanikowe boczne. Ludzie oblewają się lodowatą wodą, po czym wskazują osoby, które w ciągu 24 godzin muszą to zrobić jako następne. Uczestnik wykonanie zadania musi zarejestrować na filmie. Jeśli tego nie robi, musi wpłacić pieniądze na cel charytatywny. A najlepiej, żeby zrobił i jedno, i drugie. Nadinspektor Józef Gdański – Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie podjął wyzwanie rzucone przez generała brygady SG Wojciecha Skowronka – Komendanta Warmińsko – Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej i oblał się wodą.



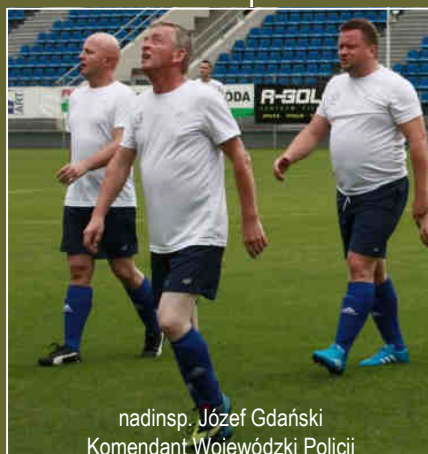
Warto pamiętać, że oblewanie się wodą i nominowanie innych to nie tylko zabawa, ale też zwrócenie uwagi na problemy osób dotkniętych stwardnieniem zanikowym bocznym.

sierż. Izabela Niedźwiedzka-Pardela



Wygraliśmy mecz piłki nożnej Policja - Gwiazdy TVP

5:4 to wynik charytatywnego meczu, jaki odbył się 30 sierpnia na stadionie w Ostródzie. Drużynę polskiej Policji poprowadził Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński, a w jej skład weszło aż pięciu generałów Policji, w tym nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. W drużynie Gwiazd TVP znaleźli się między innymi: Bogusław Piwowar – członek zarządu Telewizji Polskiej, znani dziennikarze oraz aktorzy. Pan Komendant Główny podkreślał charytatywny cel spotkania, bowiem wszelkie zebrane środki przeznaczone zostaną na Fundację Pomocy



nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Mówił, o wadze i roli Fundacji, która wspiera rodziny poległych na służbie funkcjonariuszy. "Chodzi o takie ludzkie wsparcie, o zajęcie się dziećmi, zorganizowanie wakacji czy udzielenie stypendium naukowego" - dodał Pan Komendant.

W trakcie spotkania przeprowadzona została specjalna licytacja – wygrać można było między innymi piłki Brazuca z podpisami piłkarzy Realu Madryt, którzy niedawno gościli w Polsce podczas Super Mecz Real – Fiorentina. W przerwie sportowych zmagani można było obejrzeć musztrę parady Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, która zagrała też specjalny koncert dla zawodników, ich rodzin, kibiców i wszystkich tych, którzy odwiedzili stadion w Ostródzie. Na Pikniku Bezpieczeństwa, który towarzyszył imprezie sportowej, zorganizowane zostały stoiska edukacyjne, konkursy prewencyjne, zabawy, pokazy, a wszystko po to, by przybliżyć

gościom służbę w policyjnej formacji. Każdy uczestnik festynu miał niepowtarzalną okazję obejrzeć z bliska specjalistyczny sprzęt wykorzystywany przez polskich policjantów w tym m.in.: sprzęt Policji wodnej z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, wóz profilaktyczny i miasteczko Ruchu Drogowego czy autobus konwojowy. Odwiedzić można było również stoisko prewencji z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie czy TVP Olsztyn.

Znalazło się także coś dla miłośników teatru – wyjątkowy spektakl z udziałem wolontariuszy programu Profilaktyka a Ty. Po meczu odbył się też specjalny pokaz i prezentacja umiejętności przewodników psów służbowych i ich czworonożnych podopiecznych.



21 sierpnia 2014 roku Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański spotkał się z asp. sztab. Jarosławem Manelskim z KPP w Szczytnie, laureatem ogólnopolskiego konkursu "Policjant, który mi pomógł". W spotkaniu uczestniczył Komendant Powiatowej Policji w Szczytnie insp. Cezary Gołota oraz rodzina nagrodzonego policjanta.

Nasz policjant laureatem konkursu "Policjant, który mi pomógł"

- Jest Pan po uroczystym spotkaniu z Komendantem Wojewódzkim Policji Olsztynie, jakie wrażenia?

- Było bardzo sympatycznie, rozmowie towarzyszyła bardzo przyjemna atmosfera.

- Na spotkanie zaproszona została również Pana rodzina- żona, córka, myślę, że to bardzo miłe...

- Moja żona i córka są bardzo zadowolone, było to dla nich niecodzienne i bardzo szczególne doświadczenie.





- Takich szczególnych momentów miał Pan ostatnio kilka. Było spotkanie z Panem Premierem, Ministrem Spraw Wewnętrznych, Komendantem Głównym Policji, a wszystko w związku z tym, że został Pan laureatem ogólnopolskiego konkursu "Policjant, który mi pomógł". To szczególna nagroda za pracę w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

- Otrzymałem wyróżnienie w konkursie, statuetkę i oczywiście odznakę na mundur wyjściowy, którą w tej chwili w Polsce nosi 35 policjantów.

- Za co otrzymał Pan tę odznakę? „Niebieska Linia” - organizator konkursu podała, że na konkurs wpłynęło prawie 170 zgłoszeń od osób, którym pomogli policjanci. Specjalna kapituła nagrodziła pięciu policjantów, w tym Pana. Kto Pana zgłosił do konkursu? Kto w taki sposób chciał Panu podziękować za pomoc?

- Nie wiem, kto mnie zgłosił, te dane są w posiadaniu kapituły konkursu, mnie nie zostały one w żaden sposób udostępnione. Oczywiście mogę się domyślać, ale nie wiem na pewno.



- Ale oczywiście wie Pan za co?

- Za przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, czyli procedury „Niebieskiej karty”.

- Służy Pan w Policji od 22 lat; nie była to służba w jednym miejscu, bo pełniona w KWP i KMP w Olsztynie, teraz od w KPP w Szczytnie. Pracował Pan na różnych stanowiskach, od lat jest Pan dzielnicowym, ale w swojej karierze był Pan również

przewodnikiem psa. Słyszałam, że bycie dzielnicowym jest Panu szczególnie bliskie, to prawda?

- W zasadzie tak. Jestem pierwszą osobą, z którą mieszkańcy się kontaktują. Od jakości tego kontaktu zależy dalsza praca, od tego zależy czy interesant będzie zadowolony czy też nie, a przez pryzmat naszej pracy oceniania jest cała Policja.

- Czy na terenie, na którym Pan pracuje, jest dużo przypadków przemocy w rodzinie?

- Od pięciu lat pracuję w południowej części gminy Szczytno, czyli jednej z większych gmin na terenie powiatu. Jeśli chodzi o przypadki przemocy w rodzinie, to w tej chwili prowadzę około 20 „Niebieskich Kart”. Wcześniej byłem dzielnicowym na terenie miasta Szczytno.

- Co jest najważniejsze w pracy policjanta, który zajmuje się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie?

- Najważniejszy jest ten pierwszy kontakt, i przekonanie osoby, że ona nie musi cierpieć, że prawnie może rozwiązać swoją trudną sytuację, po prostu zmienić swoje życie.

Ważne jest otworzenie się i powiedzenia o tym, co się w domu dzieje. Czasami jest to dla niektórych osób, szczególnie z mniejszych miejscowości, szczególnie trudne, bo pojawia się wstyd przed rodziną, sąsiadami. Trzeba zawsze umieć dostosować sposób rozmowy do rozmówcy, trzeba umieć słuchać, chcieć pomóc.

- W jaki sposób udaje się Panu przekonać ofiary przemocy domowej do podejmowania walki o swoje życie?

- Największe znaczenie ma doświadczenie policjanta, empatia i właściwe podejście do osób, i do sprawy.

Ważne jest również rozpoznanie, czy nie mamy do czynienia z instrumentalnym traktowaniem samej procedury i Policji, jako podmiotu, na przykład, gdy sprawy niekrotnie związane są z przemocą w rodzinie, a mają związek ze sprawami rozwodowymi czy majątkowymi. Wydaje mi się, że bez empatii nie da się skutecznie pracować, jeśli chodzi o procedury „Niebieskiej karty”.

- Wiem, że z uwagi na charakter spraw, nie może Pan mówić o swojej pracy, ale patrząc tak ogólnie, czym na Pana terenie objawia się przemoc domowa?

- W 90 % przypadków w tle przemocy jest alkohol, ale są również narkotyki. A jeśli chodzi o przemoc, to generalnie można powiedzieć, że sprawca przemocy nie

potrafi rozładować swojej frustracji i swojego gniewu, i przenosi to na rodzinę. Całe swoje poczucie niedoceny, na przykład w miejscu pracy czy życiu, przenosi na rodzinę i na niej odreagowuje swoje frustracje. Najczęściej jest to właśnie brak sposobów na radzenie sobie z frustracją.

- Doświadczył Pan w służbie takich przypadków, że w rodzinie jest ewidentna przemoc, a ofiara nie chce podejmować żadnych działań?

- W wielu przypadkach tak się dzieje, czasami z uwagi na uzależnienie ekonomiczne. Jest to wielki problem. Bardzo często bywa tak, że w początkowej fazie postępowania wszystko idzie dobrze, a w ostatniej fazie- przed sądem- osoba poszkodowana wycofuje się z wcześniej złożonych zeznań, i za jakiś czas, ta sprawa wraca do nas z powrotem.

- Żeby być skutecznym w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie współpracuje Pan na pewno z różnymi podmiotami.

- Podstawową instytucją, z którą współpracuję jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, i oczywiście- w zależności od potrzeb- poranie psychologiczno-pedagogiczne, pedagodzy, nauczyciele, lekarze; w zależności od tego, w czym tkwi problem i jak go należy rozwiązać.

- Taka praca jest bardzo obciążająca psychicznie. Jak Pan odpoczywa?

- Na pewno jest wyczerpująca, szczególnie wtedy, kiedy napracujemy się, a nic z tego nie wychodzi, bo na przykład pokrzywdzony wycofuje swoje zeznania. Z doświadczenia wiemy, że ta sprawa znowu do nas wróci, i znowu będziemy ją przerabiać- z rezultatem lub



też bez rezultatu.

A jak odpoczywam? Lubię dobrą książkę, filmy, muzykę, no i dużo ruchu. Ja z zamyślenia jestem piechurem, jednocześnie przewodnikiem psa. To, co wpływa na mnie bardzo dobrze, to turystyka górską i generalnie spacer. Im więcej chodzę, tym czuję się lepiej.

- Jak koledzy zareagowali na wieść o tym, że jest Pan jednym z pięciu laureatów ogólnopolskiego konkursu?

- Ja współpracuję z kolegami, którzy mają duże doświadczenie. Myślę, że są zadowoleni z wyróżnienia, bo to nobilituje pracę całego Zespołu dzielnicowych, tym bardziej, że jest to pierwsze takie wyróżnienie w województwie.

- A rodzina?

- Rodzina jest dumna ze mnie, zbiera wszystkie wycinki artykułów, które ukazały się w gazetach.

- Rozumiem, że teraz jest Pan osobą znaną w swojej społeczności. Więcej osób zgłasza się do Pana, na przykład po poradę?

- Zgłaszają się na przykład osoby, które nie bardzo wiedziały, jak sobie poradzić, wstydziły się rozmawiać z policją o pewnych sprawach. W odbiorze społecznym

zostałem specjalistą od przeciwdziałania przemocy domowej.

- Czy w swojej dotychczasowej pracy udało się Panu pomóc jakiejś rodzinie w rozwiązywaniu problemu przemocy?

- Myślę, że takich spraw było kilkadziesiąt w całej mojej karierze. Związki toksyczne zakończyły się, osoby poszkodowane ułożyły sobie życie z nowymi partnerami i żyją normalnie.

- Słyszałam, że służba w Policji to już rodzinna tradycja sięgająca czasów Policji Państwowej?

- Mój dziadek był najpierw policjantem Policji Państwowej, a później milicjantem; ojciec był milicjantem, brat milicjantem i policjantem, i ja jestem policjantem.

- Cóрка też chce podtrzymywać tradycje rodzinne?

- Myślę, że nie. Cóрка na razie myśli o pójściu na studia na psychologię.

Rozmawiała Bożena Przyborowska



- Panie Komendancie, wszyscy jesteśmy dumni z wyróżnienia asp. sztab. Jarosława Manelskiego. Myślę, że Pan również.

Insp. Cezary Gołota Komendant Powiatowy Policji w Szczytnie:

- To jest sukces bez precedensu. Po raz pierwszy odkąd jest organizowany ten konkurs, czyli od siedmiu lat, policjant z naszego województwa został jego laureatem. To wielkie wyróżnienie, tym ważniejsze, że to nie przełożeni, a ktoś z mieszkańców zgłosił kandydaturę naszego policjanta do konkursu.

Jako Policja pracujemy dla społeczeństwa, zgłoszenie naszego policjanta do konkursu pokazuje, że spełniamy oczekiwania naszych mieszkańców, że nasza praca jest przez nich zauważana i doceniana.

Asp. sztab. Jarosław Manelski pracuje w Szczytnie od 15 lat (w Policji blisko 22 lata). Jest policjantem z wieloletnim doświadczeniem pracy na stanowisku dzielnicowego. Jest to człowiek, który- tak jak jego wielu innych kolegów- jest wrażliwy na krzywdę ludzką, potrafi skutecznie rozwiązywać problemy ludzkie. Wiele serca wkłada w to, żeby jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki służbowe.

Ta nagroda, to wyjątkowe podziękowanie od tych, którym na co dzień pomaga.

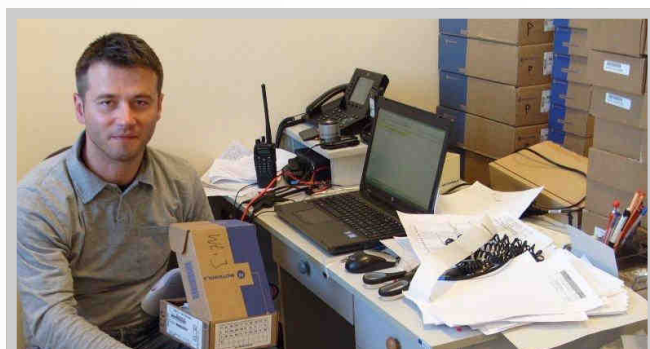
- „Szczególnie chciałbym podziękować i wyróżnić st. asp. Grzegorza Bielca, asp. szt. Adama Rykaczewskiego, st. asp. Dariusza Sułkowskiego oraz asp. Arkadiusza Podleńskiego, którzy swoje zadania realizowali często poza podstawowym wymiarem czasu pracy, poświęcając swoje życie rodzinne i osobiste”- powiedział kom. Robert Jackiewicz Naczelnik Wydziału Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie.

Cyfrowe oblicze łączności radiowej Policji

Lipiec 2014 roku był miesiącem finalizacji prac instalacyjnych realizowanych w ramach projektu „Doposażenie jednostek przygranicznych w sprzęt radiokomunikacyjny DMR”, finansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowania etap II. Prace nad projektem realizowane były w pełnej współpracy ze Biurem Łączności i Informatyki KGP w Warszawie oraz Wydziałem Łączności i Informatyki KWP w Białymstoku, który realizował analogiczne prace na terenie województwa podlaskiego.

Prace nad projektem zapoczątkowane zostały w połowie 2013 r. i wymagały ogromnego wkładu pracy oraz poświęconego czasu, wytypowanych do zespołu zadaniowego pracowników. Czasochłonna procedura przetargowa poprzedzona okresem intensywnych przygotowań dokumentacji przetargowej zaowocowała w lutym br., kiedy dostarczono pierwszą partię sprzętu.

Głównym założeniem i celem projektu było wyposażenie jednostek pasa przygranicznego w sprzęt radiokomunikacyjny pracujący w standardzie DMR, w celu poprawy bezpieczeństwa wschodniej granicy Unii Europejskiej. Sprzęt radiowy umożliwia również poprawę interoperacyjności służb Policji i Straży Granicznej w zakresie wymiany informacji drogą radiową oraz poprawi możliwości komunikacji radiowej Policji w obszarze zewnętrznej granicy UE.



st. asp. Grzegorz Bielec podczas programowania radiotelefonów

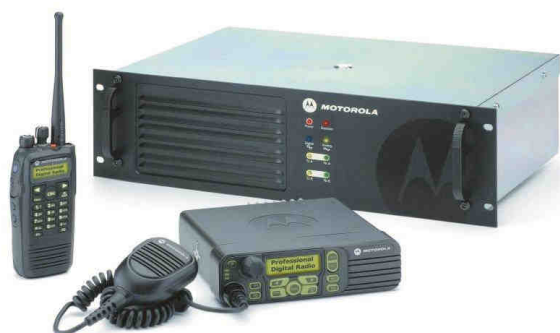


Powszechnie obecna w codziennym życiu cyfryzacja wkroczyła również do najstarszego systemu łączności policyjnej, jakim jest łączność radiokomunikacyjna.

Standard DMR (Digital Mobile Radio) to standard radiotelefonów cyfrowych opracowany po raz pierwszy w roku 2005 z myślą o użytkownikach radiotelefonów profesjonalnych (PMR – Professional Mobile Radio) przez Europejski Instytut Norm Telekomunikacyjnych (ETSI).

Standard DMR został zaprojektowany do pracy z odstępem międzykanałowym wynoszącym 12,5kHz używanym w licencjonowanym paśmie częstotliwości dla radiotelefonów naziemnych.

Systemy DMR pozwalają na transmisję głosu, danych oraz udostępniają inne usługi dodatkowe.



elementy systemu DMR



Radiotelefon DP3601



Radiotelefon DP3601-2



Radiotelefon przewoźny DM3601

Technologia DMR redukuje niedoskonałości systemów analogowych, zapewniając zwiększenie pojemności kanałów i większą efektywność transmisji, co przekłada się na wysokiej jakości, wolną od zakłóceń i niezawodną komunikację. Dla użytkownika końcowego oznacza to zwiększenie produktywności, zmniejszenie kosztów i wzrost zadowolenia.

Cyfrowa technologia DMR zapewnia dużo lepsze tłumienie szumów i wyższą jakość dźwięku przy większym zasięgu, szczególnie w sytuacjach dużej odległości od stacji bazowej. Cyfrowa obróbka sygnału umożliwia oddzielenie szumów od sygnału, wyciszenie tych pierwszych oraz rekonstrukcję sygnału. Skutkuje to wyższą jakością dźwięku, co przekłada się na zwiększenie efektywnego zasięgu i zapewnia lepszy kontakt z użytkownikami w terenie. Urządzenia DMR mogą pracować w trybie analogowym (także z sygnalizacją 5 tonową) lub cyfrowym. Pozwala to na migrację z systemu analogowego na cyfrowy radiotelefon po radiotelefonię, kanał po kanale lub cały system jednocześnie.

Zakupiony sprzęt zasilili sześć jednostek powiatowych Policji m.in. KPP w Braniewie, KPP w Bartoszycach, KPP w Kętrzynie, KPP w Węgorzewie, KPP w Gołdapi oraz KPP w Olecku.

Do funkcjonariuszy i pracowników tych jednostek trafiło: 7 sztuk stacji retransmisyjnych typu Motorola DR3000; 32 sztuk radiotelefonów Motorola DM 3601 w ukończeniu biurowym; 62 sztuk radiotelefonów Motorola DM 3601 w ukończeniu rozłącznym (kamufLOWANYM); 40 sztuk radiotelefonów Motorola DM 3601 w ukończeniu standardowym; 358 sztuk radiotelefonów Motorola DP 3601 różnym ukończeniu, w tym zestawy łączności radiowej dla motocyklistów oraz kierowców quadów. W 16 jednostkach pasa przygranicznego wymieniono i zmodernizowano instalacje antenowe.

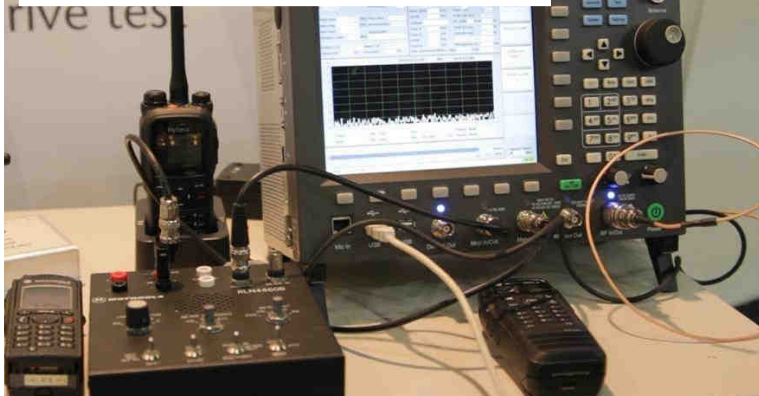
Zakupione urządzenia zastąpiły jeszcze sprawne urządzenia analogowe, które po wykonanym przeglądzie technicznym oraz oprogramowaniu we właściwą obsadę kanałową, zostaną przekazane do innych jednostek w garnizonie.

Nowe radiotelefony zapewnią szerszy dostęp do usług sieciowych oraz zagwarantują wyższą jakość połączeń głosowych i transmisji danych.

Instalacja urządzeń, stanowi bez wątpienia duży sukces KWP w Olsztynie we wdrażaniu technologii radiokomunikacyjnych na światowym poziomie, ale jest również szczególnym sukcesem Wydziału Łączności i Informatyki.

Szczególnym, gdyż wszystkie systemy zainstalowano i uruchomiono do pełnej funkcjonalności w ciągu 2 miesięcy. Prace obejmowały, oprócz wymiany i zaprogramowania radiotelefonów, również szkolenie dla ich użytkowników.

Stanowisko pomiaru i strojenia



Było to możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu, wiedzy, doświadczeniu oraz profesjonalnemu podejściu do sprawy przez pracowników i funkcjonariuszy Zespołu Radiokomunikacji, którym należą się szczególne podziękowania.

Szczególnie chciałbym podziękować i wyróżnić st. asp. Grzegorza Bielca, asp. szt. Adama Rykaczewskiego, st. asp. Dariusza Sułkowskiego oraz asp. Arkadiusza Podlewskiego, którzy swoje zadania realizowali często poza podstawowym wymiarem czasu pracy, poświęcając swoje życie rodzinne i osobiste.

Wdrożenie systemu DMR jest również moim osobistym sukcesem, gdyż wspólne z podległymi mi pracownikami zrealizowaliśmy jedno z zadań, jakie postawiłem sobie do realizacji obejmując, w lutym br., stanowisko Zastępcy Naczelnika Wydziału Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie.

kom. Robert Jackiewicz
Naczelnik
Wydziału Łączności i Informatyki
KWP w Olsztynie

Komisarz Robert Jackiewicz został mianowany na stanowisko Naczelnika Wydziału łączności i Informatyki KWP w Olsztynie z dniem 7 lipca 2014 roku.

Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie z dniem 16 lipca 2014 roku mianował na stanowisko Zastępcy Naczelnika Wydziału Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie **podkom. Sławomira Ruszczyka** – kierownika Sekcji Administratorów Wydziału Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie, pełniącego obowiązki na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie.

95-LECIE POWSTANIA POLSKIEJ POLICJI

XIII Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego
Niedziela, 28 września 2014 roku
Święto Patrona Policji

PROGRAM

- 11.30 – zbiórka i wymarsz uczestników uroczystości z pl. Władysława Biegańskiego w Częstochowie
- złożenie wianki kwiatów przed Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego
- modlitwa i złożenie kwiatów przed pomnikiem Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuski
- uroczysty apel pamięci w 74. rocznicę Zbrodni Katyńskiej przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza przy al. Henryka Sienkiewicza
- 13.00 – Msza Święta w intencji środowiska policyjnego – celebrowana przez Księdza Biskupa Józefa Guzka Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji z kapelanami Policji – Wały Jasnogórskie
- 14.00 – Modlitwa przy „Gloria Victis” w intencji policjantów pomordowanych na wschodzie
- 14.50 – Modlitwa w intencji Policji przed Cudownym Obrazem w Kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej
- 15.15 – Spotkanie uczestników XIII Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego w Sali Papieskiej



Szanowni Państwo,

Tradycyjnie, w ostatnią niedzielę września organizowana jest pielgrzymka Środowiska Policyjnego na Jasną Górę.

Dzień ten jest szczególną okazją do wyrażenia wdzięczności Bogu przez Maryję za wszelkie dobro, które w naszym życiu od Niego otrzymujemy, za dobrą i bezpieczną służbę, za wszelkie łaski w życiu zawodowym i rodzinnym.

Tegoroczna Pielgrzymka jest też okazją do podziękowania Bogu za 95 lat Policji Państwowej, za ludzi, którzy Policję tworzyli i formowali charaktery policjantów w odradzającej się Ojczyźnie.

W tym roku pielgrzymka przypada 28 września.

Program załączony jest na plakacie informacyjnym.

Planowany jest zorganizowany wyjazd autokarowy z Olsztyna.

Serdecznie zapraszamy do udziału w tym wydarzeniu wszystkich pracowników Policji. Jednocześnie prosimy o wcześniejsze potwierdzenie wyjazdu w celu organizacji autokaru.

Zgłoszenia prosimy przysyłać do biura W-M ZW NSZZ Policjantów w Olsztynie lub e-mailem do kapelana KWP.

Ł. Zbigniew Czernik

ksiądz Zbigniew Czernik - kapelan KWP w Olsztynie
tel. 606 126 464
e-mail czern_zbyszek@poczta.onet.pl



sierż. sztab. Grzegorz Kowalkowski z KP w Lubawie:

Mam szczęście być tam, gdzie coś się dzieje

Mówi, że jak widzi, że coś się dzieje, to nie odwraca głowy w drugą stronę, tylko reaguje, pomaga, ratuje, czasami nawet z narażeniem własnego życia. Kilka lat temu uratował życie kobiety, którą wyniósł z palącego się domu, dwa lata później uratował kobietę, która próbowała targnąć się na swoje życie, innym razem -w sytuacji kryzysowej, podczas interwencji domowej, podjął się negocjacji odwołując mężczyznę od targnięcia się na swoje życie. Przykładów ratowania ludzkiego życia było dużo więcej.

Pomaga nie tylko w służbie, ale i poza nią biorąc udział m.in. w organizacji akcji charytatywnej, z której dochód przeznaczony został na leczenie ławskiego policjanta walczącego z nowotworem. Sierż. sztab. Grzegorz Kowalkowski z Komisariatu Policji w Lubawie, bo o nim mowa, opowiedział Bożenie Przyborowskiej o blaskach i cieniach służby w policyjnym patrolu.

- Dużo się ostatnio o Panu mówi i pisze w prasie. Dziennikarze piszą o Pana próbach ratowania ludzi, i to zarówno w służbie, jak i po pracy.

- Jak widzę, że coś się dzieje, to nie odwracam głowy w drugą stronę. Reaguję, pomagam, często z narażeniem własnego życia. Ostatnio, gdy zasłabła kobieta, to przez ponad 40 minut robiłem masaż serca, bo kobieta miała rozległy zawał. To, że mogę skutecznie pomagać innym w czasie służby, to również efekt dobrej współpracy z moim partnerem i dyżurnym. Dyżurny to oczywiście podstawa.

- Czasami uda się uratować drugiego człowieka, ale doświadczył Pan również i takich chwil, kiedy mimo ogromnej chęci pomocy nie udało się uratować człowieka.

- Staram się pomagać i ratować ludzi, ale nie zawsze jest to możliwe, mimo największego mojego poświęcenia. Rok temu, gdy jechałem na wczasy, najechałem na wypadek drogowy – czołowo zderzyły się dwa samochody. W jednym z nich była kobieta, którą – do przyjazdu karetki-próbowałem ratować. Niestety, obrażenia były tak rozległe, że kobieta zmarła w trakcie transportu helikopterem do szpitala.

Policjant niezwykły



Strona 5

Trafilem na miejsce, wbiegłem do domu- w jednym z pokoi w łóżeczkach leżały niemowlęta; pobiegliśmy na strych i tam zobaczyliśmy wiszącą na pasku kobietę. Udało się nam ją uratować naprawdę w ostatniej chwili.

Ta osoba żyje, ma rodzinę, i do dzisiaj jest wdzięczna za uratowanie życia.

- Pojechałem na interwencję. Miałem informację, że mężczyzna skatował swoją żonę. Gdy przyjechaliśmy na miejsce zobaczyliśmy, że sprawca siedzi z nożem przystawionym do szyi. Rozmawiałem z tym człowiekiem ponad 15 minut i przekonałem go, aby odłożył ten nóż. Cały czas oczywiście byłem asekurowany przez mojego partnera z patrolu, bo w takich sytuacjach nigdy nie wiadomo, co się może wydarzyć.

- Było dużo takich przypadków. Policjant nigdy nie wie, kiedy będzie potrzebny, czasami podejmuje działania w służbie, a czasami poza służbą. Pamiętam taki szczególny przypadek, kiedy ratowałem kobietę z pożaru. Byłem po służbie, właśnie się zbierałem, gdy usłyszałem, że nie mogą wydostać kobiety z palącego się domu. Pojechaliśmy na miejsce, wbiegłem do góry, bo to było mieszkanie w kamienicy. Weszliśmy w trójkę do mieszkania, które było już mocno zadymione, i udało się nam wyciągnąć tę kobietę. Wynieśliśmy również butlę z gazem, która na szczęście nie eksplodowała. Takich przypadków jest dużo więcej.

Jakiś czas po tym pożarze w kamienicy, mój brat, który również jest policjantem i służy w prewencji w tej samej jednostce co ja, wyciągnął z pożaru sześć osób. Za ratowanie ludzi z narażeniem własnego życia zostaliśmy odznaczeni, ja otrzymałem odznaczenie od Prezydenta RP.

Kilka lat temu uratowałem moją 92-letnią sąsiadkę, której groziła śmierć z wyziębienia. Ze swojego okna zauważyłem, że sąsiadka dziwnie się zachowuje, pobiegłem do jej mieszkania. Kobieta była wyziębiona, okazało się, że wcześniej znaleziono ją na zewnątrz,

Jak anioł stróż

2020年11月15日

MOCNE KRWAWIENIE
— W trakcie skarpnięcia pokrzywdzony doznał też ostrego bólu trzymusowego przez konwulsyjne — opowiada Komalkowski. — Miał silnie krwawiącą ranę płuca. Opatrzyliszy go i zaszczepiliśmy go po godzinie. Dyspozycję do leczenia, ze względu na

W pamięci Kowalkowskiego utkwił też dramatyczny wypadek w Kołodziejkach. Powzięcie rannego mężczyznę opatrzyli ratownicy, a policzani dłońmi zaciśkali sznur w jego zęby, z której potokiem lała się krew.

Mało tego! Ostatnio w lubuskim nadzie telefonii komórkowej Kowalski przez 40 min

nił samodzielnie reanimować starszą kobietę, a w tym czasie załoga pogotowia podawała jej leki. Kobieta z przywróconym czynnością życiową trafiła do szpitala. Indrak zawiadomiał

Wojakowi za uratowanie
czyjegoś życia lub łuski podob-
czyjś podczas misji pokojowej
dostanie nagrodę. Jak to wygląda
policz? Za tydzień spytamy o
kumendanta.

bleg	okaz
------	------

...ało się, że

wcześniej

j znaleźć

no ją na z

ewnątrz,

natymodzielnie reanimował starą kobietę, a w tym czasie załoga pogotowia podawała jej leki. Kobieta z przywróconymi czynnościami życiowymi trafia do szpitala, jednak zawał serca był

okazało się, że w

częściej znaleziono

ą na zewnątrz,

a zima była wtedy bardzo mroźna. Kobieta próbowała się później ogrzać przy pomocy piecyka, ale była już bardzo wycieńczona. Wezwałem pogotowie, sąsiadkę zabrano do szpitala. Z uwagi na swój wiek, i na to, że nie mogła żyć bez opieki innych, trafiła potem do Domu Opieki, gdzie jest bezpieczna, ma całodobową opiekę oraz towarzystwo rówieśników.

- Jakie zdarzenie szczególnie utkwiło Panu w pamięci?

- Najtrudniejsze są takie zdarzenia, w czasie których – mimo mojego największego poświęcenia- nie udaje się uratować życia człowiekowi. Pamiętam jeden z wypadków drogowych, w których ucierpiało dwóch mężczyzn. Jeden z nich miał wielką dziurę w szyi, a ja ręką tamowałem mu krew. W pewnym momencie zauważyłem, że człowiek umiera. Mimo mojego największego poświęcenia nie udało się go uratować. To bardzo trudne doświadczenie. Próbowałem, robiłem wszystko, co można, ale nie udało się uratować mu życia.

- Wychodząc na służbę nigdy Pan nie wie, co się wydarzy.

- Nigdy. Dziś na przykład idę, patrzę, a tu osoba poszukiwana, która powinna być w zakładzie karnym. Zatrzymaliśmy ją. Innym razem opatrywałem pieszego, który w wyniku wypadku drogowego miał skomplikowane złamanie w wielu miejscach. Niedawno ratowałem kobietę, która miała zawał. Mam szczęście być tam, gdzie się coś dzieje.

Mimo wszystko kocham swoją pracę.

Staram się być policjantem, który ratuje ludzkie życie. Jak trzeba to karze, ale jak można, to pomaga, poucza, doradza.

Jestem wrażliwy na ludzkie nieszczęście.

Jadąc na interwencję często mam do czynienia z ludzką tragedią. Staram się pomagać tam, gdzie to jest możliwe.

Pamiętam jak kiedyś pojechaliśmy na interwencję, a tam trójka małych dzieci, w tym jedno chore na nowotwór. Rozmawiałem z tym dzieckiem o jego marzeniach, i wtedy on powiedział mi, że marzy o piętrowym łóżku, na którym mógłby spać razem ze swoimi siostrami. Zdobylem dla niego takie łóżko. Jeden z biznesmenów, do którego dotarłem, podarował nie tylko łóżko, ale 6 grudnia, w Mikołajki, wysłał tam swoich pracowników, aby je skręcili. Dzieci były przeszczęśliwe, radość niesamowita. Cieszyłem się z radości tego dziecka i jego rodzeństwa.

Kilka lat temu włączyłem się również do pomocy przy zbiórce pieniędzy dla chorego ławskiego policjanta. Na specjalny charytatywny festyn udało mi się zebrać wiele wartościowych fantów.

Staram się pomagać ludziom jak tylko potrafię.

- Jakie są Pana marzenia?

- Zawsze chciałem być oficerem i chciałbym być skierowany na kurs oficerski za moje zasługi.

Wiem, że człowieka ocenia się po jego czynach, po tym jakim jest człowiekiem, a nie kim jest, ale bycie oficerem to dla mnie wartość.

Całe życie wyznaczam sobie kolejne cele, które staram się realizować, stawiam sobie wysoko poprzeczkę.

Staram się wykonywać swoją pracę najlepiej jak potrafię, dbam o bezpieczeństwo mieszkańców, interesuję się ich sprawami i pomagam, gdy tylko moja pomoc jest potrzebna.

Dbam również o swoją sprawność fizyczną, która jest bardzo potrzebna w policyjnej służbie.

Staram się być dobry we wszystkim, co robię.

Tak zostałem wychowany.

Rozmawiała Bożena Przyborowska



fot. Łukasz Podolski

Magdalena Januszevska z Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie w ramach swoich obowiązków służbowych wykonuje zadania wynikające z przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej; odpowiada za stronę internetową KWP w Olsztynie, a także koordynuje prace nad wprowadzeniem serwisów internetowych w komendach warmińsko-mazurskiej Policji.

Niedawno zapisała felieton na temat działania panelu administracyjnego systemu CMS, który prezentowaliśmy w 107 wydaniu „Informatora”.

Okazuje się, że „nie samą pracą Magda żyje”. W chwilach wolnych zamienia swoje służbowe ubranie na długą, lnianą suknię, wzorowaną na średniowiecznym mieszczańskim stroju kobiecym, i wyrusza w podróż do przeszłości.

Połąknęła bakcyła historii

„Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai” – taki tatuaż Magdalena nosi pod obojczykiem. To zdanie, uznawane za pierwszy zapisany zwrot w języku polskim pochodzi z XIII-wiecznej Księgi Henrykowskiej.

Magdalena już od czasów studiów filologicznych wertuje kroniki, przekazy i ryciny średniowieczne. Czego w nich szuka?

Inspiracji i wiedzy – odpowiada. - Średniowiecze to tajemnicza, niezgłębiona epoka, wokół której krąży wiele mitów. I wbrew powszechnej opinii, kobiety miały wówczas dużo do powiedzenia - rządziły krajami czy dowodziły wojskiem jak choćby Joanna d'Arc. Jak nie czerpać siły z takich wzorców?





Różne wcielenia Magdy Januszewskiej

Epoka wciągnęła ją na tyle, że podróż w przeszłość wypełnia każdą wolną chwilę Magdaleny.

Odkąd w 1997 roku trafiła na inscenizację bitwy pod Grunwaldem, wraca tam co roku – najpierw w roli wi-
dza, w końcu uczestnika. Nie zrezygnowała ze spania pod namiotem i pracy w obozowisku nawet będąc w 9 miesiącu ciąży. Pewnie dla-
tego jej 8-letni synek Wojtek zamiast gier na konsoli, woli zabawę drewnianymi mieczami czy opowieści przy ognisku.

Na turniejach, bitwach i rycerskich mistrzostwach oboje reprezentują Chorągiew Pomezkańską. Magdalena pełniąc na polu bitwy funkcję tzw. markietanki pomaga wdziewać zbroje, donosi walczącym wodę, w razie potrzeby wzywa pomoc medyczną.

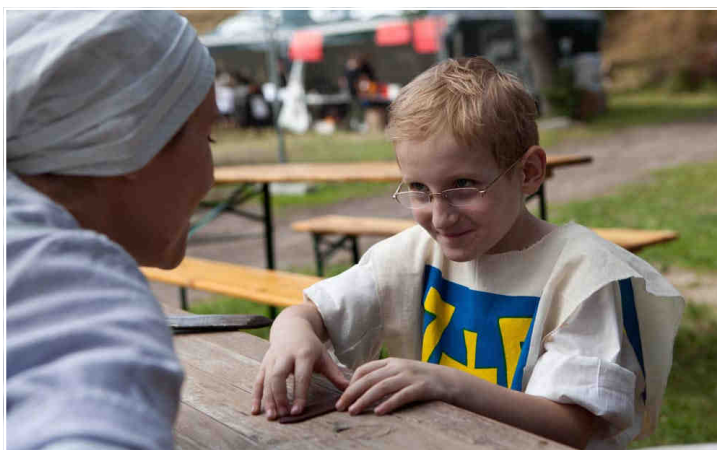
A synek szaleje z innymi dziećmi, których z roku na rok przybywa na tego typu imprezach.

- To dla niego okazja, aby uczyć się życia w zgodzie z naturą i drugim człowiekiem – tłumaczy Magdalena - Etos rycerski, który poznaje, uczy go prawdomówności, cierpliwości, potrzeby doskonalenia się. To ważne w czasach, kiedy role wychowawcze przejmuje Inter-
net.



Magda ze swoim synkiem Wojtkiem
(Nidzica, 2007 r.)

Więc kiedy zbliża się turniejowy weekend, Magdalena pakuje „tobolek”, a do niego lnianą, długą suknię wzorowaną na średniowiecznym mieszczańskim stroju kobiecym. Do tego płócienną bieliznę, jak giezło czyli rodzaj halki, skórzane ciżmy, pas z sakwą (służy także za schowek na telefon komórkowy). Jak na białogłową przystało, wdziewa białą chustkę lub tzw. czepek św. Brygidy. Synek nosi jopulę – rodzaj ku-
braka i spodnie z sączkiem.



-Ruch rekonstruktorski wzbogacił mnie nie tylko o wrażenia i wiedzę, ale też o nowe umiejętności – mówi Magdalena. – Stroje wzorowane na epoce kosztują fortunę, więc sama wzięłam się za ich szycie. Tym bardziej, że garderobę syna, muszę wymieniać co roku. Internet pełen jest wykrojów, zatem stworzenie chłopskiego lub mieszczańskiego, a nawet dworskiego stroju, to tylko kwestia samozaparcia. Najważniejsza sprawa to wierność epoce, zgodność z opisami w kronikach i ikonografią.

Bo zabawa polega na tym, aby odtworzyć każdy szczegół z jak największą precyzją. I nie tylko w kwestii strojów, ale też pożywienia, gdzie królowały kasze, podpłomyki i mięsa, sposobów spędzania czasu na biesiadach i ogniskach, czy choćby noclegu.

- Zdarza się, że turyści próbują zaglądać nam do namiotów i sprawdzać czy np. śpimy na słomie – twierdzi Magdalena. - Raz nawet, pod Grunwaldem odwiedziła nas Japonka w tradycyjnym kimono – miłośniczka epoki średniowiecza na Dalekim Wschodzie. Pasjonatów takich jak ja, są tysiące na świecie. Na co dzień pracujemy, chodzimy w mundurach, garsonkach i garniturach. Ale połknęliśmy bakcyli historii, który poszerza horyzonty i uczy nas dystansu do współczesności. I żadne współczesne wynalazki nie są w stanie wyciągnąć nas z wehikułu czasu.

Beata Waś
Made in Warmia&Mazury





Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii
w Olsztynie

Olsztyn, 14.08.2014

Pan Andrzej Gózdź
Komendant Miejski Policji
w Olsztynie
ul. Partyzantów 23
10-526 Olsztyn

W imieniu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie składam serdeczne podziękowanie za aktywny udział funkcjonariuszy Państwa jednostki w zorganizowanej w naszej placówce Wakacyjnej Akcji Krwiodawstwa.

Wyrażamy wdzięczność za wsparcie naszej działalności oraz propagowanie idei honorowego krwiodawstwa.

Z poważaniem,

P.O. DYREKTORA
Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie
Brygida Kondracka

Podziękowanie

Szanowny Panie Komendancie

W związku z uczestnictwem w "Dniu Rodziny" w sołectwie Skitno, pragniemy serdecznie podziękować za zaangażowanie oraz wzorową postawę funkcjonariuszy. Podjęta przez Pana inicjatywa niewątpliwie korzystnie wpłynęła na postrzeganie przez mieszkańców roli służb mundurowych w społeczeństwie.

Sołtys sołectwa Skitno

oraz organizatorzy

Skitno 14.07.2014r.



PCK

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

PODZIĘKOWANIE

Dla
Komendy Powiatowej Policji
w Mragowie
za
wspieranie

honorowego krwiodawstwa



ODDZIAŁ REJONOWY
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
11-700 Mragowo, ul. Królewska 34
tel/fax 69 741 72 01
e-mail: zr.mragow@pck.org.pl

Polski Czerwony Krzyż
Klub Honorowych Dawców Krwi
przy Oddziale Rejonowym
ul. Królewska 34, 11-700 Mragowo

Prezes
Oddziału Rejonowego PCK
w Mragowie
Paweł Dziugański

PREZES
KLUBU HONOROWYCH DAWCÓW KRWI
w Mragowie
Samuel Wojciech

Podziękowanie

Dla

**Komendy Powiatowej Policji
w Mragowie**

**za wieloletnią współpracę
w promowaniu zasad bezpieczeństwa**

*Jednocześnie życzymy dalszych sukcesów
w działalności edukacyjnej
na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży
zadowolenia z pracy oraz twórczych pomysłów.*

ZESPÓŁ SZKÓŁ Nr 4
im. Generła Sztajna "Gnia" Jastrzęg
11-700 Mragowo, os. Mazurska 12
tel./fax 742 69 71, 742 64 40
REGON 619474191 NIP 742-20-01-557

DYREKTOR
Zespołu Szkół Nr 4
mgr Edward Suchan

Mragowo, dnia 27 czerwca 2014r.



SEJMIK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Olsztyn, 09.07.2014 r.

Szanowny Pan
insp. Tomasz Kamiński
Komendant Powiatowy Policji
w Lidzbarku Warmińskim

Szanowny Panie Komendancie!

Z okazji Święta Policji w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Bezpieczeństwa Publicznego serdecznie dziękuje Panu oraz podległym funkcjonariuszom i pracownikom za Waszą codzienną służbę i pracę na rzecz zapewniania i poprawy bezpieczeństwa, utrzymania ładu i porządku publicznego.

Życzę jednocześnie zdrowia, wszelkiej pomyślności, wiele satysfakcji z wykonywanych zadań, a przede wszystkim spokojnej i bezpiecznej służby. Niech w Waszej trudnej pracy towarzyszy Wam ludzka przychylność.

Z wyrazami szacunku

Wiesław Pietrzak
Wiesław Pietrzak



KONGRES KOBIET

Sz. P. *asp. Joanna Radek*

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie

Pragniemy serdecznie podziękować za udział w Regionalnym Kongresie Kobiet Wiejskich w Węzinie, który odbył się 7 czerwca 2014 roku.

Dziękujemy, że przyjmując nasze zaproszenie do uczestnictwa w Kongresie, zechciała Pani podzielić się swoją wiedzą, doświadczeniem i spostrzeżeniami z uczestnikami pierwszego na Warmii i Mazurach spotkania kobiet wiejskich.

Pani obecność i aktywny udział podniosły rangę naszego, gminnego wydarzenia i zyskały uznanie samorządowych władz wojewódzkich, powiatowych oraz przedstawicieli administracji rządowej. Doświadczenia w realizacji zadań potwierdzają, że wzajemne zrozumienie, będące efektem dobrej współpracy, pozwala realizować zadania z pożytkiem dla wszystkich, w tym również mieszkańców Gminy Elbląg.

Wyrażając słowa podziękowania, życzymy Pani dalszych sukcesów w działalności zawodowej i społecznej, satysfakcji oraz poczucia dobrej spelnionej zadania, oraz dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Pełnomocnik Kongresu Kobiet
Wojew. Warmińsko-Mazurskie
Joanna Król
Joanna Król

WOJ.T

mgr inż. Genowefa Kwoczek

PREZES
ELBLĄSKIEGO WOJ.T
mgr Bożena Raszkowska
mgr Bożena Raszkowska

Prezes Stowarzyszenia „Lisowianka”

Bożena Lemierska
Bożena Lemierska

Szanowny Panie Komendancie

Na Pana ręce chciałbym złożyć podziękowanie za interwencję funkcjonariuszy policji w związku z aktami wandalizmu i kradzieży ogrodzenia przy ul. Gietkowskiej 10.

Mimo, że sprawa z natury wydawać by się mogła błaha mamy do czynienia z obiektem zabytkowym, który mimo ochrony prywatnej firmy ochroniarskiej był systematycznie dewastowany. Każdorazowa kradzież elementu historycznego z tego obiektu była w praktyce stratą nie do odtworzenia, kradzieże ogrodzenia powodowały, że obiekt w chwili obecnej groźący zawaleniem był dostępny dla osób postronnych.

To co w naszej opinii jest w tej sprawie najbardziej istotne to fakt, że funkcjonariusze zainteresowali się z pozoru błahą sprawą i doprowadzili do ujęcia sprawców, co na pewien czas z pewnością zatrzyma niszczenie obiektów byłych stajni oficerskich dragonów.

Z poważaniem

G.Dżus

DŻUS G.K. ARCHITEKCI S.C.

II FESTIWAL MODELARSKI W ORNECIE

Szczegółowe informacje na www.osiorneta.vel.pl

6-7 września 2014

Ośrodek Sportu i Rekreacji
ul. Sportowa 7, Orneta



Współorganizatorzy:



BIBLIOTEKA
PUBLICZNA MIASTA I GMINY ORNETA

Organizatorzy:



Partnerzy:



Patronat medialny:



Stowarzyszenie
Miłośników Warmii



Zadanie publiczne współfinansowane ze środków
Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego



Zadanie publiczne współfinansowane ze środków Gminy Orneta

